

Wiadomość tygodnia

Dziewiąty Dzień modlitwy za Kościół na Wschodzie

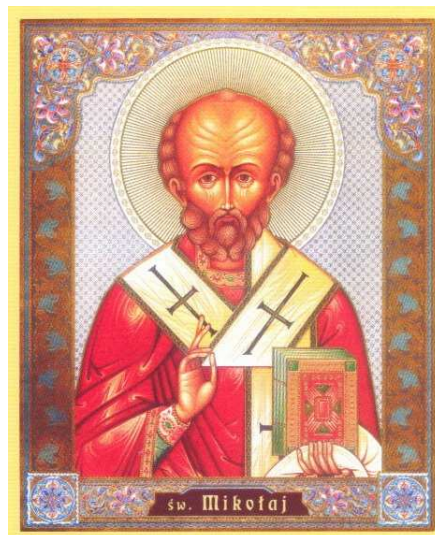
Druga niedziela Adwentu, w tym roku przypadająca 6 grudnia, już po raz dziesiąty była obchodzona jako Dzień Modlitwy za Kościół na Wschodzie. W tym dniu w kościołach została także przeprowadzana zbiórka pieniężna, która wesprze diecezje i wiernych m.in. w Rosji, na Białorusi i Ukrainie.

Jak podkreśla ks. dr Józef Kubicki TChr, dyrektor powołanego 20 lat temu Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski, najcenniejszy dar Kościoła w Polsce dla Kościoła na Wschodzie to duchowni, zakonnice i świeccy, którzy wyjeżdżają do krajów Europy Wschodniej, Rosji i Azji Środkowej. Do tej pory do pomocy odradzającemu się Kościołowi katolickiemu na Wschodzie wyjechało 1300 osób, w tym prawie 250 kapłanów diecezjalnych i blisko 450 kapłanów zakonnych i 23 braci zakonnych, blisko 500 siostr zakonnych oraz kilkanaście osób świeckich. To oni są wśród mieszkających na Wschodzie świadkami Miłości, niosąc nadzieję Zbawienia w Chrystusie, ale i pomoc najbardziej potrzebującym.

Dzień modlitwy za Kościół na Wschodzie przypada w niedzielę 6 grudnia. Towarzyszy mu hasło roku duszpasterskiego „Bądźmy świadkami Miłości”. Tradycyjnie 6 grudnia związany jest z postacią św. Mikołaja, stąd jest on patronem tegorocznych obchodów. Za jego przykładem mamy „przewycieżyć nasze samolubstwo i zawsze być otwarci na potrzeby bliźnich”. W parafiach w kraju będzie w tym dniu przeprowadzana zbiórka na rzecz Kościoła na Wschodzie.

Już przed Dniem Modlitwy w seminariach duchownych i zakonach zostało odprawiane triduum modlitewne w intencji katolików na Wschodzie i posługujących tam duszpasterzy i siostr zakonnych. Do modlitwy w sposób szczególnie zaproszone są osoby starsze i chore, by – jak wyjaśnia

ks. Kubicki – poprzez swój krzyż cierpienia i ofiary mogły włączyć się duchowo w dzieło ewangelizacji Wschodu. W tym dniu w radiu i telewizji będą transmitowane Msze św., podczas których w sposób szczególny zostanie podkreślona modlitwa za Kościół na Wschodzie.



Podczas konferencji prasowej przed Dniem modlitwy za Kościół na Wschodzie ks. Tomasz Sielicki, przewodniczący Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich poinformował o zaangażowaniu polskich zakonników w pracę w krajach post-sowieckich. W sumie na Wschodzie pracuje obecnie 483 zakonników z Polski (438 kapłanów i 45 braci zakonnych). Najwięcej zakonników pracuje na Ukrainie (195), Białorusi (136) oraz w Rosji (86). Sześciu zakonników z Polski zostało biskupami, służącymi Kościołom lokalnym na Ukrainie (4), Białorusi (1) i w Uzbekistanie (1).

Wśród wspólnot najbardziej zaangażowane w posługę Kościołowi na Wschodzie są następujące instytuty zakonne:

Kapucyni	59
Franciszkanie OFMConv	42
Oblaci OMI	35
Salezjanie	35
Karmelici Bosi	31
Sercanie	31
Redemptoryści	28
Franciszkanie OFM	25
Pallotyni	25
Werbiści	25
Dominikanie	24
Chrystusowcy	16
Saletyni	16
Sercanie	15
Klaretyni	14
Misjonarze CM	11

W zeszłorocznej zbiórce przeprowadzonej w parafiach w całej Polsce zebrano 2100 tys. złotych. Dzięki niej zrealizowano 317 próśb nadesłanych z parafii, od sióstr i braci zakonnych pracujących w Kościele na Wschodzie.

Warto odnotować, że Konferencje Episkopatów Kościoła na Białorusi, w Rosji i na Ukrainie uczyniły drugą niedzielę Adwentu w swoich parafiach Dniem modlitwy wdzięczności za ofiarodawców i darczyńców, zwłaszcza za Kościół w Polsce i Polaków mieszkających na emigracji. - Jest to szczególna więź solidarności modlitewnej Kościoła katolickiego, za co jesteśmy bardzo wdzięczni – mówi ks. Kubicki. Zespół Pomocy Kościelnej dla Katolików na Wschodzie istnieje od 1989 roku. Aktualnie w skład Zespołu wchodzi: bp Tadeusz Pikus jako przewodniczący oraz biskupi Tadeusz Bronakowski i Marian Rojek. Dyrektorem biura Zespołu jest ks. dr Józef Kubicki TChr

Za: Biuro Prasowe KEP

Radio Maryja u progu pełnoletniości – rocznicowe uroczystości w Toruniu

Rzesze pielgrzymów przybyłych z całej Polski oraz spoza jej granic gromadzą się na terenie kościoła pw. św. Józefa w Toruniu. Dla tych, którzy nie zmieszczą się w sanktuarium, rozstawiono obok dwa ogromne ogrzewane namioty. Tu dzięki telebimom mogą uczestniczyć w głównych uroczystościach osiemnastej rocznicy powstania Radia Maryja. Na wielu twarzach widać wzruszenie, w oczach pojawiają się łzy. - Takie chwile napawają nadzieją, dają siłę na zwykłe dni - nie kryją emocji uczestnicy spotkania.

Do Torunia na uroczystości osiemnastych urodzin Radia Maryja autokary z pielgrzymami przybywają już od wczesnych godzin rannych. Plac wokół kościoła pw. św. Józefa zapelnia się bardzo szybko gośćmi z różnych stron kraju. Pojawiają się transparenty m.in. z Radomska, Warszawy, Łodzi, Zakopanego. Nie brakuje też pielgrzymów ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Niemiec i Szwecji. Na wietrze powiewają proporce Kół Przyjaciół Radia Maryja.



Panuje atmosfera radości, widać poczucie wspólnoty - choć zebranych różni pozycja społeczna czy status materialny, tu, w Rodzinie Radia Maryja, wszyscy są złączeni miłością - do Pana Boga, Ojczyzny, drugiego człowieka. Na wielu twarzach widać wyraźne zmęczenie, jednak promieniają one radością. - Płynęliśmy promem przez całą noc. Potem wielogodzinny dojazd autokarem. Ale było warto, to niewielki trud, bo ofiarowany w intencji naszych rodzin i przyjaciół - mówi Joanna z Bielska-Białej, mieszkająca w Sztokholmie.

Pielgrzymi nie mieszczą się w budynku kościoła, dlatego na terenie przykościelnym stoją dwa namioty wyposażone w telebimy, na których można oglądać bezpośrednią transmisję. Głównymi owojami Rodzina Radia Maryja przyjmuje słowa założyciela Radia Maryja, o. Tadeusza Rydzyka, występ Orkiestry Koncertowej Victoria z parafii Matki Bożej Zwycięskiej w Warszawie Rembertowie, która daje wspianiały koncert pieśni religijnych i patriotycznych. - To bardzo

wzruszające, że właśnie w rocznicę Radia Maryja, które jest dla mnie ostoją polskości, mogę wysłuchać tak pięknych utworów. To dowód na to, że Polska żyje w naszych sercach - mówi Jadwiga z Mragowa.

W namiotach rozstawione są też stoiska SKOK Stefczyka oraz telefonii wRodzinie. Cieszą się dużym zainteresowaniem. Oblegane są stoiska Fundacji "Nasza Przyszłość", na których można nabyć książki o tematyce religijnej i patriotycznej. Są też pozycje dla dzieci. - Właśnie kupiłem książkę Józefa Szaniawskiego o Marszałku Piłsudskim - tłumaczy jeden z wielbicieli talentu tego autora, 20-letni Mariusz. - Mnie ciekawią pozycje dla dzieci - zwłaszcza wiersze Bełzy i zbiory bajek polskich. Nie mam jeszcze własnych dzieci, ale to będzie dobry prezent dla mojej bratanicy Amelki - dodaje Emilia z Wrocławia.

Jest też coś dla ciała. Zmęczeni drogą pielgrzymi mogą wygodnie usiąść w namiotach i zjeść ciepły posiłek. - To dla nas bardzo ważne, bo przyjechaliśmy z daleka, gorący bigos nas wzmacni - żartują Maciek i Ania z Tarnowa. Wśród zgromadzonych panuje miła, rodzinna atmosfera. - Przyjechałam do Torunia po raz pierwszy, również w odwiedziny do mojej siostry, która studiuje w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej. Obejrzałam uczelnię, odwiarty, zwiedziłam gmach Radia Maryja i jestem naprawdę pod wielkim wrażeniem.

To, co stworzył o. Tadeusz Rydzyk, to wielkie dzieło, które będzie służyć wielu pokoleniom - mówi 16-letnia Sylwia, która do Torunia przyjechała z grupą pielgrzymów z parafii św. Brata Alberta z Buska Zdroju. Rzeka gości wciąż płynie do siedziby Radia, do uczelni, Domu Słowa, na miejsce odwiertów geotermalnych. Wszędzie czekają na nich szeroko otwarte podwoje. Każdy może zobaczyć, skąd na całą Polskę i na cały świat płynie "katolicki głos w naszych domach", porozmawiać z ojcami redemptorystami, przekazać pozdrowienia dla tych, którzy z różnych powodów nie mogli przybyć do Torunia. Niech czują się zaproszeni za rok!

Anna Ambroziak, Toruń

W homilii Metropolita szczeciński abp Andrzej Dzięga powiedział między innymi: „W sposób szczególnie pozdrawiam Ciebie, Ojciec Tadeuszu, który wraz z całym swoim zespołem ciągle z nowymi inspiracjami przedzierasz się przez codzienność, podtrzymywany modlitwą i pomocą tysięcy,

a potem milionów osób z Polski, Polonii i ze świata, i z imieniem Maryli, niesionym jak sztandarem, dodajesz odwagi innym, i od Maryli sam czerpiesz odwagę. Drogie siostry zakonne i cała Rodzina Radia Maryja z całej Polski przybyła tutaj na świętowanie 18. urodzin tego Radia, a właściwie pełnoletniości i - można rzec - pełni praw obywatelskich tego Radia.



Przybyliście na dziękczynienie Bogu za łaski i za trudy tego czasu i na zawierzenie Maryli tych dzieł na następne pokolenia. Jesteście tu razem, duchowni i świeccy, profesorowie i prości ludzie, starsi i młodzi, politycy i zwykli obywatele, silni i słabi, święci i grzeszni, ludzie o silnej woli i ludzie wątpiacy - jak w rodzinie. Tu jest rodzina. Nie tylko dlatego, że jak poetka strofa mówi: "Na osiemnastkę przyjechała do Torunia ciocia, mama, tato i babunia", ale dlatego, że po prostu jesteśmy tutaj razem, bo każdy z nas ma swój własny tytuł, by tutaj być. Przybywam tutaj i ja ze Szczecina z dziękczynieniem. Przybywam z potrzeby własnego serca, by wypowiedzieć, co moje serce czuje, gdy słucha Radia Maryja, a słucham i zachęcam do słuchania. A także by dziękować za bardzo konkretną pomoc w mówieniu o trudnych sprawach społecznych i gospodarczych, szczególnie o gospodarce morskiej i przemyśle stoczniowym, co z perspektywy Szczecina ma znaczenie pogłębione". Za: www.radiomaryja.pl

Słowo prowincjała redemptorystów o. dra Ryszarda Bożka na uroczystościach w Toruniu

Jeden z księży, który siedział tutaj obok mnie, powiedział takie oto słowa do Ojca Dyrektora, których wy nie mogliście usłyszeć, ale ja usłyszałem. Ojciec Dyrektorze, Ojciec nie stworzył dzieła, Ojciec stworzył arcydzieło. Myślę, że bardzo zgadzamy się z tym, co wypowiedział w swojej szczerości jeden z księży. Prowincja warszawska w tym roku świętuje 100 lat istnienia, jako niezależnej i samodzielnej jednostki w Zgromadzeniu Najświętszego Odkupiciela Redemptorystów i myślę, że ta dzisiejsza uroczystość

wpisuje się jak najlepiej i jak najpiękniej w to stulecie, jakie my w tym roku świętujemy w całej Polsce, jako polscy redemptoryści.



Dzisiaj w tym miejscu dziękuję dobremu Bogu i Ojcu Dyrektorowi za ten niepowtarzalny charyzmat. Charyzmat zbierania tylu ludzi z całego świata z całej Polski tutaj, w tym miejscu i nie tylko w tym miejscu. Wszędzie na świecie tam, gdzie nas słuchacie i na nas patrzycie. To może uczynić tylko Bóg, posługując się charyzmatycznym człowiekiem ojcem Tadeuszem Rydzykiem. Ojciec Tadeuszu, wszyscy tutaj chyba, jak jeden mąż, i ci, którzy trwają teraz przy telewizji, przy radioodbiornikach, wszyscy wspieramy Cię, jesteśmy z Tobą i prosimy, abyś to dzieło kontynuował na chwałę Boga i Bogarodzicy. Za: www.radiomaryja.pl

20. Ogólnopolskie Forum Szkół Katolickich

Jubileuszowe 20. Ogólnopolskie Forum Szkół Katolickich trwa w dniach 3 – 5 grudnia, czwartek – sobota na Jasnej Górze. W spotkaniu bierze udział ok. tysiąca dyrektorów i nauczycieli katolickich placówek oświatowych.

Myśl przewodnia Forum, to słowa z encykliki Benedykta XVI „Caritas in Veritate” - „Edukacja to nie jest tylko oświata lub przygotowanie do pracy, to jest pełna formacja osoby”. Jak powiedział ks. Sylwester Jez, przewodniczący Rady Szkół Katolickich: „Ta myśl, to jest kierunek, w jakim szkoły katolickie winny iść. Inne szkoły (...) ze względu na swój charakter nie mogą akcentować tej strony duchowej człowieka. My możemy to robić i chcemy to robić. Uważamy, że jest to naszą misją, żeby uformować w pełni człowieka, bo jeśli uformujemy tylko człowieka wybitnie mądrego, ale nie będzie w tym człowieku kręgosłupa moralnego, to możemy wychować 'potwora'”.

20. Ogólnopolskie Forum Szkół Katolickich zainaugurowała Msza św. odprawiona o godz. 9.30 w Kaplicy Cudownego Obrazu. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił bp Stanisław Napierała, asystent Rady Szkół Katolickich. (...).

Rada Szkół Katolickich obchodzi w tym roku 15-lecie działalności. Została erygowana przez Konferencję Episkopatu Polski w kwietniu 1994 r. stanowi

zorganizowaną formułę wspierania szkolnictwa katolickiego na wielu płaszczyznach, w szczególności – w zakresie formacyjno-dokształceniowym dyrektorów i nauczycieli, programowym, prawno-organizacyjnym, wydawniczym. Od 2001 roku inspirowa pracę wychowawczą młodzieży szkół ponadgimnazjalnych w formie ogólnopolskiego Forum Młodzieży Szkół Katolickich, organizowanego na początku każdego roku szkolnego we wrześniu. O. Stanisław Tomoń, Za: www.jasnagora.com

350 lat obrazu Pani Gniezna

Już od 350 lat w kościele franciszkańskim w Gnieźnie znajduje się obraz Matki Bożej Pocieszenia, która została nazwana Panią Gniezna - nie tylko dlatego, że jest królową, ale przede wszystkim dlatego, że mieszkańcy miasta i okolic ufnie uciekają się pod Jej obronę. W sobotę 5 XII 2009 r. obchodzono jubileusz obecności obrazu. O godz. 18.00 odprawiona została dziękczynna Eucharystia, której przewodniczył ks. Bp Bogdan Wojtuś (...).



Gnieźnieński kościół franciszkanów wypełnił się wiernymi - wielu jest bowiem takich, którzy winni są Bogu wdzięczność za pośrednictwem Jego Matki, która szczególnie łaskawie wspomaga w swym gnieźnieńskim sanktuarium. Bezpośrednio po Eucharystii odbył się koncert laureatów konkursu recytatorskiego "Różańcowe ziarno", który odbył się 23 października w krypcie kościoła Nieustannie dziękujemy Bogu za dar Jego Matki. Ks. Bp Bogdan na zakończenie Eucharystii powiedział, że franciszkanie z Gniezna wypełnili słowa Chrystusa z krzyża, bowiem przyjęli Maryję do siebie. Oby Jej obecność wśród nas zachęcała nas do jeszcze większego pogłębiania naszej wiary i ufności. Za: www.gniezno.franciszkanie.pl

Wychowanie w dobie kryzysu

W dniach 27-28 listopada br. odbyło się VII wychowawcze sympozjum naukowe pod hasłem „Wychowanie w dobie kryzysu”. W spotkaniach plenarnych uczestniczyło ponad 200 osób – głównie nauczycieli, wychowawców, katechetów, dyrektorów szkół i placówek wychowawczych, w

większości z terenu województwa podkarpackiego. Obecny był Przełożony Generalny Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła ks. Kazimierz Radzik i kilkunastu kapłanów ze Zgromadzenia, a także kapłani diecezjalni i kilkadziesiąt sióstr zakonnych: michalitek, sercanek, i służebniczek.

Organizatorem sympozjum było Zgromadzenie św. Michała Archanioła i Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitarnej w Przemyślu.

Program obejmował trzy wystąpienia prelegentów, dyskusje tematyczne po ich wystąpieniach oraz spotkania kulturalowe, stanowiące rozwinięcie podejmowanych wcześniej zagadnień. Wprowadzenie w temat dnia stanowiły homilie w czasie Eucharystii poprzedzających obrady. Obydwu liturgiom przewodniczył ks. bp Marian Rojek z Przemyśla. Ks. Biskup był kaznodzieją dnia pierwszego, natomiast w drugim dniu homilię wygłosił ks. Dariusz Wilk – dyrektor Katolickiego Gimnazjum i Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Krośnie (...). Za: www.michalici.pl

Internetowe Rekolekcje Adwentowe z o. Józefem Augustynem SJ

Codziennie, do 22 grudnia, na stronie portalu DEON.PL można słuchać adwentowych rozważań rekolekcyjnych "Uzdrowienie z poczucia krzywdy" prowadzonych przez o. Józefa Augustyna, jezuitę.

Rozważania inspirowane są fundamentem *Ćwiczeń duchownych* św. Ignacego Loyoli: „Człowiek po to jest stworzony, aby Boga chwalił, czcił i Jemu służył, a przez to zbawił duszę swoją. Inne zaś rzeczy są stworzone dla człowieka i aby mu pomagały do osiągnięcia celu, dla którego jest on stworzony. I dlatego trzeba nam stać się ludźmi wolnymi w stosunku do rzeczy stworzonych, tak byśmy nie pragnęli więcej zdrowia niż choroby, bogactwa więcej niż ubóstwa, zaszczytów więcej niż wzgardy, życia długiego więcej niż krótkiego, i podobnie we wszystkich innych rzeczach. Natomiast trzeba pragnąć i wybierać jedynie to, co nam więcej pomaga do celu, dla którego jesteśmy stworzeni”. Za: www.jezuici.pl

Krzyż Kawalerski dla ks. Andrzeja Augustyńskiego CM

Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego Prezydent Rzeczypospolitej Polski Lech Kaczyński nadał order i odznaczenia osobom niosącym ofiarną pomoc drugiemu człowiekowi. Wśród nagrodzonych znalazł się ks. Andrzej Augustyński CM, dyrektor Stowarzyszenia „U Siemachy” i pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. młodzieży. (...)

Ze względu na nie możliwość uczestniczenia w uroczystości w Pałacu Prezydenckim 20 listopada odznaczenie zostało wręczone Ks. Andrzejowi z opóźnieniem.



24 listopada, Minister w Kancelarii Prezydenta Paweł Wypych wręczył odznaczenie ks. Andrzejowi w siedzibie Stowarzyszenia "U Siemachy" w Dziennym Ośrodku Socjoterapii "Na Długiej" w Krakowie. W uroczystości w hallu budynku uczestniczyły władze Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy w osobie ks. Wizytatora Arkadiusza Zakręty CM, członkowie Zarządu Stowarzyszenia i Głównej Komisji Rewizyjnej z ks. Władysławem Bombą CM na czele oraz członkowie i przyjaciele Stowarzyszenia a także dzieci i młodzież.

Tuż po odebraniu odznaczenie ks. Augustyński powiedział m. in. - *Wychowanie młodzieży to praca zespołowa, która wymaga stworzenia*

środowiska charyzmatycznych opiekunów i pracowników. Dlatego to wyróżnienie należy się przede wszystkim ludziom z "Siemachy". Z kolei Sekretarz Stanu, Minister Paweł Wypych reprezentujący Prezydenta RP podkreślił, że konsekwencja i upór, z jakimi ksiądz Augustyński od lat realizuje swoje projekty zasługują na uznanie. Za: www.misjonarze.org

Ekologia: Należy zmienić styl życia

Religia może dostarczyć silnych motywacji do działań proekologicznych" - uważa salezjanin dr Ryszard Sadowski z Instytutu Ekologii i Bioetyki UKSW. "Dane na temat niszczenia świata tylko poszerzają ludzką świadomość. A to nie wystarczy. Należy zmienić styl życia. Religie zaś mają wielowiekowe doświadczenie w kształtowaniu stylu życia, zmieniania go" - tłumaczy postawioną tezę zakonnik. Debatę o środowisku, przestrzeni, w której żyjemy, na temat relacji zachodzących w ekosystemie w piątek 27 listopada zorganizowali w Krakowie franciszkanie z okazji ogłoszenia św. Franciszka patronem ekologii. Do udziału w spotkaniu - oprócz ks. dr. Ryszarda Sadowskiego - zostali zaproszeni prof. Zbigniew Mirek (PAN), ks. prof. Maciej Ostrowski (UPJPiI), prof. Jan Dobrowolski (AGH).

Doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii przyrody o. Stanisław Jaromi przekonuje, że edukacją, prowadzącą do zmiany stylu życia ludzi zajmuje się Ruch Ekologiczny św. Franciszka z / (REFA), który powstał w 1981 r. "My jako REFA stawiamy przede wszystkim na

edukację, która sprawia, że zaczynamy inaczej myśleć o tym wszystkim. Mamy argumenty na to, aby zmieniać styl życia. Zachęcamy, aby oszczędzać, aby nie marnować energii, wody, żywności. By nie pozwolić na to, aby postawa konsumpcyjna, materialistyczna zwyciężała w nas, w naszych rodzinach, społeczeństwie" - mówi.

"Celem Ruchu jest budowanie cywilizacji miłości opartej na prymacie: osoby przed rzeczą, etyki przed techniką, umiłowania tego, aby bardziej być przed dążeniem, aby więcej mić, miłosierdzia przed sprawiedliwością poprzez braterskie traktowanie człowieka i przyrody" - dopowiada o. Zbigniew Świerczek, asystent kościelny ds. REFA.

"Ten dzień był bardzo ważny: mogliśmy bowiem podziękować Kościołowi i papieżowi Janowi Pawłowi II za dar tak wspaniałego patrona dla ekologów oraz prosić św. Franciszka, aby wypraszał nam przed Panem Wszechświata odwagę do większego zaangażowania w dzieło ochrony życia na Ziemi i wybierania oszczędnego stylu życia szanującego przyrodę oraz potrzeby naszych bliźnich, zwłaszcza w uboższych krajach" - opowiada o. Jaromi. Sesji towarzyszyła prezentacja ostatnich wydawnictw i projektów REFA, w tym materiałów liturgiczno-katechetycznych i nowego Zielonego Zeszytu REFA 2009. Za: www.franciszkanie.pl

Wiadomości zagraniczne

O ideale misjonarza w dzień św. Franciszka Ksawerego

Misjonarze z Twoim Kościołem diecezjalnym; Ty także!". Taki tytuł nosi list, który wystosował dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych w Hiszpanii abp Francisco Pérez z Pampeluny na dzień św. Franciszka Ksawerego, patrona misji i Nawarry. Franciszek Ksawery został przemieniony mocą Ducha Świętego. Umiłował Chrystusa, został wypełniony Jego miłością i pozwolił Mu się prowadzić. Nie obyło się oczywiście „bez głębokiej walki wewnętrznej, aż zostawił wszystko” zgodnie z wymogami Ewangelii.

„Misjonarzem jest ten, kto wszystko zostawił ze względu na Chrystusa i to nie dla jakiegoś Chrystusa wyidealizowanego i dalekiego, ale dla Chrystusa Boga, który wyszedł mu na spotkanie, urzekł go, pokonał i przekonał jak Pawła, Piotra, Filipa, Jana i Andrzeja....



Niemożliwe jest autentycznie głosić Chrystusa, jeśli się Go nie doświadczyło” – pisze abp Pérez.

Im głębsze jest doświadczenie, tym „mocniejsze i skuteczniejsze jest słowo misjonarza”. Wiara chrześcijańska nie opiera się na teoriach, których można nauczyć się z książek czy na

uniwersytetach, ale raczej „w milczeniu miłości, słuchaniu i odpowiedzi na Słowo”, a także na modlitwie i hojnej decyzji, której zwyczajnie towarzyszy osobiste zmaganie. „Należy wspomagać w parafiach grupy ożywione obecnością Ducha Świętego – podkreśla abp Pérez. – Z nich bowiem wyjdą prawdziwe powołania, które zastąpią kiedyś misjonarzy. W takich bowiem grupach - czytamy w liście – panuje wzajemna miłość, żyje się Słowem Bożym, dzieli doświadczeniem, i jest w nich dyspozycyjność”. M.Raczkiewicz CSsR

Za: Radio Watykańskie

Wizytacja żeńskich zgromadzeń zakonnych w USA

Zarządzona przez Stolicę Apostolską wizytacja żeńskich zgromadzeń zakonnych w Stanach Zjednoczonych będzie kontynuowana pomimo oporów ze strony niektórych wspólnot – oświadczyła s. Kieran Foley, rzeczniczka biura ds. wizytacji. W ostatnich dniach przełożone

niektórych zgromadzeń pochwały się mediom, że nie odpowiedziały na kwestionariusz nadesłany im przez Stolicę Apostolską bądź zignorowały niektóre pytania. Jak powiedziała agencji Associated Press matka Mary Waskowiak, stojąca na czele Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia dla Amerykanów, niektóre pytania były jej zdaniem po prostu niestosowne bądź naruszały prawo do prywatności.

Chodzi zwłaszcza o kwestie modlitwy bądź stosunku do sióstr, które sprzeciwiają się nauczaniu Kościoła. Z kolei zdaniem matki Mary Ann Zollman, która do Watykanu zamiast kwestionariusza odesłała konstytucje swego zgromadzenia, są to wewnętrzne sprawy zakonu, o które Stolica Apostolska nie ma prawa pytać.

Biuro wizytacji apostolskiej potwierdziło, że niektóre kwestionariusze dotarły do Watykanu niekompletne. Inne wciąż jeszcze dochodzą, choć termin ich nadsyłania upłynął 20 listopada. Rzeczniczka biura nie zgodziła się jednak podać żadnych szczegółów, ponieważ wizytacja ma charakter poufny. S. Foley powiedziała jedynie, że rozpoczęta w czerwcu wizytacja wchodzi aktualnie w trzecią fazę, którą będą inspekcje na miejscu w wybranych zgromadzeniach. W sumie wizytacją objętych jest ponad 340 instytutów liczących 59 tys. sióstr.

Za: Radio Watykańskie

Na misji w El Fortín Libertad

Z opieczętowanym paszportem "na wszystkie kraje świata", po prawie rocznym oczekiwaniu na jego otrzymanie w opolskim wydziale paszportowym, br. Feliks Skrzypacz OFM wyjechał w roku 1983 na misje franciszkańskie do Boliwii. Dotąd przebywał na różnych placówkach, aktualnie jest w El Fortín Libertad, oddalonym o trzy godziny drogi autem od Santa Cruz de la Sierra.



Wstępując do wrocławskiej Prowincji św. Jadwigi w roku 1973, już nosił w sobie pragnienie wyjazdu do jakiegoś kraju misyjnego, gotowość do ofiary swojego życia dla Chrystusa i promocji Jego królestwa na misyjnych terenach Kościoła katolickiego. Te wzniosłe, młodzieńcze ideały, na drodze jego powołania znalazły swoje przełożenie na język prosty i praktyczny. Br. Feliks niegdyś przygotowywał liderów parafialnych w

Wikariacie Apostolskim Ñuflo de Chiávez, z czasem pełnił funkcję dyrektora Caritasu Archidiecezji Santa Cruz de la Sierra, a aktualnie jest gwardianem wspólnoty zakonnej p.w. św. Klary w El Fortín Libertad i dyrektorem miejscowego szpitala.

Brat misjonarz urodził się w 1955 r. w Milikowie k/Bolesławca, w województwie dolnośląskim, habit franciszkański przyjął w 1973 r., a profesję wieczystą złożył w 1980 r. Radośnie trwa wśród ludzi, którzy ledwo otrząsnęli się od powodzi, jaka nawiedziła ich w 2006 r. O tamtym wydarzeniu br. Feliks pisal: "Zostaliśmy dotknięci wielką katastrofą powodzi w naszej stacji misyjnej i w całym regionie, (przeżyliśmy) coś, czego nikt się nie spodziewał i... nie był w stanie wyobrazić sobie czegoś tak tragicznego".

Z pewnymi wyjątkami, we wiosce nie dostrzega się domów z cegły czy kamienia. Sposób życia mieszkańców jest prosty. Wyraźnie od stylu ich gospodarstw wyróżnia się szkoła, szpital i kościół z otoczeniem klasztornym. To jeszcze biedny lud, nie tylko pod względem materialnym. Jest to wystarczająca racja - powiada br. Feliks Skrzypacz - by trwać na misji katolickiej, dla której punktem odniesienia jest człowiek, będący w myśl Jana Pawła II "drogą Kościoła".

Za: www.franciszkanie.com

Zapowiedzi wydarzeń

GRATIAS #2009

Orioński Festiwal Piosenki Religijnej

pod honorowym patronatem
J.E. Biskupa Włocławskiego
Wiesława Merlinga

**19 GRUDNIA 2009 R.
WŁOCŁAWEK**

Zgłoszenia należy kierować:
- Parafia Najświętszego Serca Jezusowego we Włocławku
- Prywatne Technikum Ekonomiczno - Menadżerskie
im. Św. Franciszka Drzewieckiego
ul. Ostrowska 8, 07-800 Włocławek
tel./fax. 054 233-22-21
email: lemaszkola@wp.pl

Więcej informacji na stronie: www.parafia-nsj.pl

Jubileuszowe spotkanie młodzieży salezjańskiej

Serdecznie zapraszamy animatorów, wolontariuszy, sympatyków dzieła ks. Bosko oraz wszystkich młodych ludzi, aby 18 grudnia, w 150. rocznicę założenia Zgromadzenia Salezjańskiego, podczas wspólnego świętowania podziękować Panu Bogu za ks. Bosko oraz prosić o błogosławieństwo na następne lata. To właśnie 150 lat temu, 18 grudnia 1859 r., wieczorem, w pokoju ks. Bosko, który mieścił się w Oratorium św. Franciszka w Turynie, zgromadzili się wybrani przez niego młodzi ludzie, aby jako przyszli salezjanie jeszcze pełniej zaangażować się w "krzewienie i zachowanie ducha prawdziwej miłości, wymaganego w dziele Oratoriów dla młodzieży opuszczonej i zagrożonej".

Spotkanie rozpoczniemy o godz. 19.00. W programie m. in.: "Kościół w kolorze rasta" - solowy koncert Darka Malejka wokalisty zespołów Izrael, Maleo Reggae Rockers i

2TM2,3 oraz członka Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego. Oprócz prezentacji utworów z najnowszej płyty Maleo Reggae Rockers "Addis Abeba" Darek opowie o swoich przeżyciach z pobytu w Afryce.

"Przyszedłem rzucić ogień na ziemię" - grupa tancerzy ognia DRACO oczaruje nasze zmysły wirującymi płomieniami, które przypomną nam, że mamy zapalać siebie nawzajem i innych żywym duchem Księdza Bosko.

"Bądź jak morska latarnia" - ks. Przemek Kawecki SDB opowie o zapalającej fascynacji duchem ks. Bosko. O ogniu, który zapłonął w oczach Bartłomieja Garelli, św. Dominika Savio, Michała Magone i płonie dzisiaj w sercach wielu z nas. Tego ognia nie można gasić, ten ogień musi wskazywać drogę wszystkim młodym ludziom, którzy błąkają się w ciemnościach.

Zgłoszenia indywidualne: emaus@salezjanie.pl, tel. 692010859 - do dnia 14 grudnia. www.emaus.salezjanie.pl

Witryna tygodnia

Katechizm w pigułce

Salwator jest jednym z najdynamiczniej rozwijającym się wydawnictwem na rynku wydawniczym w Polsce. W bogatej ofercie znajdziemy tytuły z różnych dziedzin, zwłaszcza tych dotyczących ludzkiego wnętrza. Pośród nowości znajdziemy „Katechizm w pigułce” ks. Eugeniusza Burzyka. Książkę tę warto polecić przede wszystkim wychowawcom i katechetom oraz samej młodzieży. Autor w sposób prosty i bez teologicznej maniery tłumaczy podstawowe prawdy wiary zawarte w katechizmie.

Wśród nauczycieli religii, autorów podręczników, językoznawców, duszpasterzy trwa dyskusja, jak uczyć katechizmu, jakim językiem mówić do współczesnego człowieka, aby być zrozumiałym. Wychowaliśmy się na tradycyjnej religijności, podczas gdy naszych uczniów ciągnie do „stylu

Discovery”. Balansujemy między tradycją a nowoczesnością, szukamy nowych dróg.



Dlatego należy pogratulować Wydawnictwu SALWATOR i ks. Eugeniuszowi Burzykowi świetnego i nowatorskiego pomysłu. Ciekawa

interpretacja trudnych treści pochodzących z Katechizmu Kościoła Katolickiego i błyskotliwe refleksje, a czasami pytania przypominające rachunek sumienia sprawiają, że taki katechizm chce się poznawać. Istnieje wielka potrzeba zaprzestania mówienia „wysokim” językiem teologicznym i przemawiania zdaniami zapożyczonymi z dzieł teologicznych. Prostota i jasny przekaz to forma i sposób dotarcia do współczesnego człowieka. Ta książka spełnia te warunki. Jest godna polecenia nauczycielom religii, uczącym na wszystkich poziomach nauczania, uczniom starszych klas, rodzicom, duszpasterzom poszukującym puenty do kazań oraz tym, którzy chcą zrozumieć swoją wiarę bez zagłębiania się w dzieła teologiczne.

Za: www.sds.pl

Refleksja tygodnia

20-lecie Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie i posługi chrystusowców w tym dziele

Prezentujemy opracowanie przygotowane w związku z dniem modlitw za Kościół na Wschodzie, obrazujące trwający już dwadzieścia lat zorganizowany wysiłek Kościoła w Polsce dla katolików w krajach byłego ZSSR. Szczególna rola w tym dziele przypada chrystusowcom, którzy od początku istnienia Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie odpowiadali za jego funkcjonowanie i rozwój.

Już od 20 lat Kościół w Polsce oficjalnie i w sposób zorganizowany pomaga Kościołowi na Wschodzie. Duchowni, siostry zakonne i wolontariusze świeccy wyjeżdżają do pomocy odradzającemu się Kościołowi. Parafie na Wschodzie otrzymują pomoc materialną, niezbędną także do prowadzenia działalności charytatywnej, obejmującej potrzebujących, niezależnie od wyznania.

Szaty i naczynia liturgiczne, tabernakula, dzwony, pomoce katechetyczne i książki religijne to tylko niektóre środki materialne, jakie biuro Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie przekazuje biskupom oraz instytucjom kościelnym na Wschodzie, które zgłaszają się po taką pomoc. Od 10 lat w parafiach w Polsce w II Niedzielę Adwentu zbierane są ofiary na rzecz Kościoła na Wschodzie. Dzięki pozyskanym środkom finansowym pracujący przy Episkopacie Polski Zespół nie tylko może zaferować dary materialne, ale także udziela wsparcia finansowego polskim kapłanom diecezjalnym pracującym na Wschodzie i instytutom życia konsekrowanego,

przyznaje też stypendia osobom kierowanym z Kościoła na Wschodzie na studia do Polski. Niesienie pomocy katolikom na Wschodzie rozpoczęło się zaraz po II wojnie światowej. Trzeba tu wymienić chociażby 23 siostry ze zgromadzenia sióstr eucharystek, które już w 1945 r. zaczęły zakładać placówki i pracować na Białorusi, Litwie, Łotwie, w Gruzji, Tadżykistanie i Kirgizji, w Kazachstanie oraz na Syberii i w Rosji Środkowo-Zachodniej. Pomoc ta była świadczona także za czasów kard. Stefana Wyszyńskiego. Początkowo, w realiach komunistycznej rzeczywistości, do 1989 roku, nie funkcjonowała jednak formalnie. W sposób oficjalny Kościół w Polsce wspiera katolików na Wschodzie od 20 lat - od czasów powołania Zespołu przy Konferencji Episkopatu Polski.

Prymas Polski kard. Józef Glemp 30 grudnia 1989 r. powołał Zespół Pomocy Kościelnej dla Katolików w Związku Radzieckim. Była to odpowiedź na wskazania 238. Zebrania Plenarnego Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski.

Zespół ten początkowo był związany z Komisją Episkopatu ds. Misji. Pierwszym przewodniczącym Zespołu został mianowany bp Jerzy Dąbrowski, ówczesny zastępca sekretarza generalnego Episkopatu, a członkami: pallotyn ks. Stanisław Kuraciński i chrystusowiec ks. Edward Michalski. Zespół miał przede wszystkim koordynować pomoc podejmowaną przez poszczególne diecezje i zgromadzenia zakonne, a także organizować pomoc osobową oraz rzeczową. Dzięki pomocy z Polski parafie na Wschodzie otrzymywały pomoce duszpasterskie i liturgiczne, np. mszały i lekcjonarze, książeczki do nabożeństwa, ornaty, prasę katolicką.

W pierwszych miesiącach pracy Zespołu, aby pomoc odradzającemu się Kościołowi w Związku Radzieckim mogła być organizowana legalnie i drogami oficjalnymi, należało najpierw stworzyć ku temu możliwości po stronie radzieckiej. Był to czas, gdy nie istniała tam jeszcze hierarchia katolicka, z wyjątkiem episkopatu Litwy i kurii w Rydze, której

podlegały wszystkie pozostałe republiki. Faktycznie o organizacji życia religijnego decydowała Rada ds. Religii przy Radzie Ministrów ZSRR oraz jej oddziały w poszczególnych republikach ZSRR. Biskup Dąbrowski podjął zatem kontakty z ową radą, uzyskując pozwolenie na przyjazd polskich kapłanów do ZSRR na minimum 3 lata, z możliwością przedłużenia na dalszy pobyt. Każdy z wyjeżdżających otrzymywał pismo polecające od Prymasa Polski, co pozwalało na załatwienie formalności związane z pobytem w nowym miejscu. Kapłani wyjeżdżali do posługi nie tylko do miejsc, gdzie były parafie katolickie, ale duszpasterzowali też wśród rodaków przebywających na kilkuletnich kontraktach o pracę, np. w Moskwie czy Leningradzie. Aby duchowni mogli wyjechać np. na Syberię czy do Kazachstanu, potrzebne były prośby samych wiernych, kierowane oficjalnie u władz radzieckich przez minimum 20-osobowe grupy świeckich. Niełatwe było także przekazywanie pomocy na Wschód. Biuro Zespołu wydawało specjalne zaświadczenia dla radzieckich władz celnych. Warto podkreślić, że większość różnych materiałów duszpasterskich pochodziła z darów. Nieoceniona była pomoc z zagranicy. Dla przykładu, Księża Pallotyni z Paryża ofiarowali prawie 7 tys. egzemplarzy katechizmu w języku polskim „Uwierzyć sercem”, a Centrum Studiów Russia Cristiana z Mediolanu – ponad 4 tys. sztuk katechizmu w języku rosyjskim „Ja wierzę”. Przez pierwsze dwa i pół roku działalności Zespołu pomoc ta wyniosła ponad 1,4 mln złotych.

Po śmierci bp. Dąbrowskiego w 1991 r. nominację na przewodniczącego Zespołu Pomocy Kościelnej dla Katolików w Związku Radzieckim otrzymał biskup pomocniczy diecezji lubelskiej Ryszard Karpiński. Biurem Zespołu w miejsce ks. Michalskiego kierował od tego roku ks. Wiesław Wójcik, również chrystusowiec. W marcu 1992 r., po rozpadzie ZSRR, zmieniono nazwę gremium na Zespół Pomocy Kościelnej dla Katolików na Wschodzie. Warto podkreślić podjętą w tym czasie działalność wydawniczą Zespołu. Opracowano m.in. katechizm

„Prawdy Boże – światłem naszego życia” w wersji polsko-rosyjskiej i rosyjskiej i inne pomoce duszpasterskie w różnych wersjach językowych.

Zespół ściśle współpracował z organizacjami polonijnymi na Zachodzie, które pomagały rodakom w krajach b. ZSRR. Pomoc materialna z zagranicy płynęła nie tylko z parafii polonijnych, ale i organizacji polskich i osób świeckich z Kanady, USA, Australii, Nowej Zelandii. „Jedynie do instytucji kościelnych mają oni zaufanie i dlatego przyjęliśmy obowiązek pośredniczenia w przekazywanej pomocy Rodakom na Wschodzie” – pisał w jednym ze sprawozdań ks. Wójcik. Współpraca ta spowodowała, że obok wyznaczonej pomocy duszpasterskiej i paramentów niezbędnych do sprawowania liturgii, Zespół przekazywał także inne dary. Np. w 1994 r. Zespół Pomocy zorganizował i przekazał ponad 200 kg lekarstw zagranicznych i wiele paczek z odzieżą, obuwiem i kocami dla szpitala dziecięcego w Grodnie. Leki otrzymali także chorzy kapłani z diecezji mińsko-mohylewskiej, na terenach o wysokim stopniu skażenia radioaktywnego.

Na miejsce ks. Wiesława Wójcika, po niemal dziesięciu latach jego pracy w Zespole, za zgodą przełożonych Towarzystwa Chrystusowego został wyznaczony ks. Józef Kubicki, który otrzymał nominację od kard. Józefa Glempa 22 grudnia 2000 roku. Do dziś kieruje on biurem Zespołu przy Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski. Na Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się na Jasnej Górze 25 sierpnia 2001 r., powołano Radę Programową, w skład której weszli bp Tadeusz Pikus jako jej przewodniczący, bp Edward Janiak i bp Jacek Jezierski. W ten sposób Zespół został odłączony od Komisji Episkopatu ds. Misji. Jak wyjaśnia ks. Kubicki, w odniesieniu do Kościoła katolickiego na Wschodzie nie możemy mówić o misjach, lecz o pomocy odradzającemu się Kościołowi katolickiemu na Wschodzie. Do 2006 r. Zespół podlegał związanemu z nim dotąd Prymasowi Józefowi Glemptowi.

Obecnie jego opiekunem jest przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Józef Michalik. Zespół opracował regulamin, który został przyjęty i zatwierdzony 13 marca 2007 r. Po raz kolejny uległa zmiana nazwa tego gremium na Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie. Aktualnie w jego skład wchodzi: bp Tadeusz Pikus jako przewodniczący Zespołu oraz biskupi Tadeusz Bronakowski i Marian Rojek jako członkowie, a także ks. dr Józef Kubicki TChr – dyrektor biura Zespołu.

Wśród katolików na Wschodzie pracuje obecnie ok. 250 kapłanów diecezjalnych, 450 zakonnych, prawie 500 sióstr i 23 braci zakonnych oraz kilku wolontariuszy świeckich. Do liczby tej należałoby doliczyć jeszcze księży wykładowców z polskich seminariów duchownych udzielających się w seminariach katolickich Europy Wschodniej. Warto przy tej okazji wspomnieć również o Katolickim Uniwersytecie Lubelskim prowadzącym w najszerszym zakresie wśród polskich uczelni akcję przyjmowania na studia osób z terenów byłych republik radzieckich i Rosji o pochodzeniu polskim. Podobne inicjatywy propagują również polskie seminaria duchowne, przyjmując alumnów ze Wschodu.

Obok pomocy personalnej i intelektualnej organizowane jest też wsparcie materialne. Przeprowadzana rokrocznie w polskich parafiach zbiórka pieniężna oscyluje w granicach 2 mln złotych. Pieniądze przeznaczone są przede wszystkim na wyposażenie świątyń w parafiach na Wschodzie. Podejmuje się również akcje dożywiania najbardziej potrzebujących, a dla dzieci organizowane są warsztaty i spotkania wakacyjne. Część środków przeznaczana jest na zakup pomocy dydaktycznych dla katechetów. Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie prowadzi też prenumeratę wysyłkową do tamtejszych parafii szeregu czasopism katolickich, w tym rosyjskojęzycznej wersji pisma „Miłujcie się” (Liubite drug druga).

Opracowanie: **Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie KEP**

Odeszli do Pana

ŚP. O. Franciszek Małaczyński (1920-2009) OSB



W poniedziałek 30 listopada zmarł w wieku 89 lat zasłużony liturgista, długoletni sekretarz Komisji Episkopatu Polski do spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego,

benedyktyn tyński, ojciec Franciszek Stanisław Małaczyński OSB.

O. Franciszek Małaczyński urodził się we Lwowie 18 sierpnia 1920 r., otrzymując chrzestne imię Stanisław. W rodzinnym mieście zdobył najpierw średnie wykształcenie, a następnie, w 1938 r., rozpoczął studia w seminarium duchownym i na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jana Kazimierza. Po

wybuchu wojny i zamknięciu seminarium przez władze sowieckie, kontynuował studia w warunkach konspiracyjnych, przyjmując 6 czerwca 1943 r. święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikary - najpierw w Glinianach, później w Tarnopolu. Po zakończeniu wojny i tzw. repatriacji, począwszy od jesieni 1946 r., związał się z ośrodkiem dla ociemniałych w Laskach, prowadzonym przez ss. Franciszkanki

Służebnice Krzyża, gdzie pełnił funkcję kapelana. W tym okresie podjął dalsze studia na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego, zakończone licencjatem. W czerwcu 1950 r. wstąpił do benedyktyńskiego klasztoru w Tyńcu. Po okresie formacji wstępnej podjął obowiązki duszpasterskie, pracując jako katecheta i wikary w miejscowej parafii. Równocześnie rozwijał swe zainteresowanie liturgią. W r. 1957 wszedł do redakcji „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”; w trzy lata później, w 1960 r., prymas Stefan Wyszyński powierzył mu funkcję sekretarza Komisji Liturgicznej episkopatu Polski, którą o. Franciszek sprawować miał odłąd nieprzerwanie przez trzydzieści pięć lat.

W 1963 r. wyjechał do Rzymu, by studiować na Anselmianum. Studia ukończył obroną pracy doktorskiej *De consuetudinibus liturgicis Poloniae in Sacratissimo Triduo Christi crucifixi, sepulti etsuscitati*, napisanej pod kierunkiem o. prof. Burkharda Neunheusera OSB. W tym okresie zapoznał się też osobiście z funkcjonowaniem i osiągnięciami ważniejszych ośrodków ruchu biblijno-liturgicznego w Austrii, Niemczech, Francji, Belgii i Katalonii. Równocześnie pracował już nad redakcją ksiąg liturgicznych dla potrzeb diecezji polskich. Od r. 1958 współpracował przy przygotowywaniu zbioru *Collectio rituum continens excerpta e Rituali Romano Ecclesiae Poloniae adaptato* (wyd. 1963), zawierającego polskie teksty obrzędów sakramentów, błogosławieństw i liturgii pogrzebowej, jako tłumacz i redaktor uczestniczył w

opracowaniu *Mszalu Rzymskiego dla diecezji polskich* (wyd. 1963), zbioru *Officia propria dioecesium Poloniae* (1965) oraz *Mszalu rzymskiego łacińsko-polskiego* (1968).

W ciągu następnych lat przez ręce o. Franciszka Małaczyńskiego przechodziły kolejno wszystkie księgi liturgiczne wydawane w Polsce po Soborze Watykańskim II. Z najważniejszych wspomnieć wypada *Lekcjonarz mszalny* (I-VII, 1972-77), obrzędy sakramentów: chrztu dzieci (1972, 1987), małżeństwa (1974), bierzmowania (1975), sakramentu chorych (1980), pokuty (1981), zbiór *Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą* (1985), *Obrzędy pogrzebu* (1977), a także cztery tomy *Liturgii godzin* (1984-88). Wiele tekstów obrzędów o. Franciszek tłumaczył z łaciny osobiście. Brał udział w Kongresie tłumaczy ksiąg liturgicznych w Rzymie w 1965 r. Uczestniczył także w sympozjach sekretarzy Komisji Liturgicznych Europy kolejno w Genewie (1973), Salzburgu (1978), Rzymie (1982, 1984), Lizbonie (1986) i Budapeszcie (1988).

Bibliografia prac ojca Franciszka Małaczyńskiego obejmuje poza tym kilkadziesiąt artykułów o tematyce liturgicznej, recenzji oraz sprawozdań z przeróżnych sympozjów i spotkań. Odzwierciedla się w nich gorąca atmosfera polemik wokół współczesnej liturgii, zarówno pod kątem jej form, jak i w kwestii zrozumienia dla jej najgłębszej istoty:

duchowej rzeczywistości misterium. Polemikę tę w ujęciu o. Franciszka ożywia zawsze gorąca troska duszpasterska, wyczuwanie dla specyfiki polskich zwyczajów; zrozumieniu soborowej myśli Kościoła odnośnie do reform towarzyszy miłość tradycji. Pragnął, by Kościół liturgią naprawdę żył, odkrywał wiernym jej bogactwa i istotę. Dla ojca Franciszka, obdarzonego talentem duszpasterskim, w praktyce oznaczało to całe lata prawdziwie „mniszego” życia spędzane na mozolnym przepisywaniu ksiąg, wielokrotnym, żmudnym sprawdzaniu czy przekłady nie zawierają pomyłek lub bodaj literowych błędów. „Biuro” sekretarza Komisji Liturgicznej, położone na parterze domu gości opactwa tyńckiego, miało rozmiary klasztornej celi. Ojciec Franciszek podjął tę pracę w duchu posłuszeństwa Kościołowi, świadomy potrzeby czasu. Osobiście nie miał w sobie nic ani z „reformatora”, ani „tradycjonalisty”. Kochał liturgię we wszelkich jej żywych przejawach, których wewnętrznym wymiarem jest autentyczna tęsknota człowieka za Bogiem i dar Ducha Świętego, w którym Chrystus nieustannie oczyszcza i jednoczy Kościół w uwielbieniu niebieskiego Ojca.

Kolejny rok liturgiczny właśnie dobiegł końca, a wraz z nim dla ojca Franciszka upłynął czas ziemskiej pielgrzymki. Na progu adwentu stanął naprzeciw Przychodzącego Pana już bez zasłon znaków i symboli.

Benedyktyni tyńcecy

ŚP O. Stanisław Golec (1932-2009) CSsR

O. Stanisław Golec przeżył 77 lat, w Zgromadzeniu Redemptorystów 58 lat. W kapłaństwie 51 lat. Zmarł nagle 25 listopada 2009 r. Odszedł z krzyżem misyjnym w rękę, głosząc słowo. W środę 25 listopada podczas Misji Świętej w parafii św. Andrzeja Apostoła we Wrocławiu wygłosił płomienne kazanie dotyczące ludzkiego przemijania. Urodził się 28 lutego 1932 r. w miejscowości Rudno k. Jurkowa w obecnym województwie małopolskim. W 1947 roku został przyjęty do szkoły średniej prowadzonej przez redemptorystów (tzw. juwenat). Po jej ukończeniu odbył nowicjat i 2 sierpnia 1951 r. złożył pierwszą profesję zakonną ślubując czystość, ubóstwo i posłuszeństwo. Śluby wieczyste złożył 2 sierpnia 1956 r. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w WSD Redemptorystów



w Tuchowie. Święcenia kapłańskie przyjął 6 kwietnia 1958 r. Przełożeni skierowali o. Stanisława do pracy misyjno-rekolekcyjnej. Przygotowywał się do niej w Warszawie, odbywając roczny kurs misyjny, tzw. Tirocinium.

O. Stanisław przebywał w klasztorach w Toruniu, Szczecinku, Bardzie Śląskim, Paczkowie i Wrocławiu. Pełnił urząd przełożonego wspólnoty w Szczecinku (1965-1967), Bardzie Śląskim (1967-1972 oraz 1975-1981), Paczkowie (1984-1993) i Wrocławiu (1993-1996 oraz 2001-2002). Był cenionym misjonarzem, toteż przeprowadził dużą ilość różnego rodzaju prac apostołskich. Jego płomienne i płynące z głębi serca kazania zapadały w duszach słuchających.

W latach 1993-2008 pełnił funkcję proboszcza parafii Matki Bożej Pocieszenia we Wrocławiu. Dał się wówczas poznać jako gorliwy duszpasterz zatroskany o powierzoną mu parafię. Odnowił i upiększył kościół, przyczynił się do budowy nowego budynku klasztoru z myślą o właściwym miejscu dla

duszpasterstwa parafialnego i akademickiego. O. Stanisław był także gorącym patriotą i bardzo pragnął aby kolejne pokolenia Polaków były wychowywane w tym duchu. Współpracował ze Związkami Sybiraków i Rodziną Katyńską. Z jego inicjatywy powstała wrocławska Golgota Wschodu upamiętniająca ofiary terroru komunistycznego. Wiele serca o. Stanisław wkładał w dzieła ewangelizacyjne związane z Radiem Maryja, wspierając liczne inicjatywy, m.in. powstanie TV Trwam

O. Stanisław działał także w strukturach Kościoła lokalnego. Był długoletnim członkiem Komisji Episkopatu Polski ds. Trzeźwości. W Archidiecezji Wrocławskiej pełnił m.in. funkcję referenta ds. Sanktuariów Maryjnych oraz był członkiem Duszpasterskiej Rady Kapłańskiej. Prezydent RP Lech Kaczyński nadał pośmiertnie o. Stanisławowi Golcowi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Za: www.redemptor.pl